

OD REDAKCJI

Muzyka liturgiczna – to myśl przewodnia kolejnego, 12. tomu „Studiów Pastoralnych”¹, część bowiem artykułów zamieszczonych w niniejszym roczniku stanowi owoc Konferencji Liturgiczno-Muzykologicznej „Pół wieku soborowej odnowy – refleksja nad stanem muzyki liturgicznej”, która odbyła się w auli Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach dnia 26 listopada 2014 roku. Konferencja została zorganizowana przez pracowników Katedry Teologii Pastoralnej, Liturgiki, Homiletyki i Katechetyki Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, a także Katedry Kompozycji, Dyrygentury i Teorii Muzyki oraz Katedry Organów i Muzyki Kościelnej Akademii Muzycznej im. Karola Szymanowskiego w Katowicach². Refleksja nad stanem muzyki liturgicznej nie była jeszcze podejmowana na łamach „Studiów Pastoralnych”, dlatego warto zająć się tą problematyką, tym bardziej że muzyka kościelna nie tylko pełni ważną funkcję w liturgii, ale posiada także niezwykle istotny charakter kerygmatyczny³. Kolejna część niniejszego tomu zostanie poświęcona w związku z tym przekazywaniu wiary. Artykuły tej części stanowią bowiem swoiste dopełnienie owego kerygmatycznego charakteru muzyki kościelnej.

¹ Nie wszystkie artykuły w niniejszym numerze w sensie ścisłym dotyczą muzyki liturgicznej czy też kościelnej. Termin „muzyka kościelna” ma charakter wyznaniowy i należy odróżnić go od terminu „muzyka religijna”, który oznacza każdą muzykę związaną z tematyką religijną. Por. I. Pawlak, *Muzyka kościelna*, w: *Leksykon teologii pastoralnej*, red. R. Kamiński, W. Przygoda, M. Fijałkowski, Lublin 2006, s. 522.

² W ramach sesji pierwszej, prowadzonej przez ks. Bartłomieja Kuźnika, wygłoszono następujące wykłady: ks. prof. UŚ dr hab. Andrzej Żądło – „*Participatio actiosa*” w liturgii: przez śpiewy i funkcje liturgiczne; ks. dr hab. Leszek Szewczyk – *Muzyka „najszlachetniejsza służebnica” liturgii. O muzyce jako tworzywie homiletycznym*; ks. prof. dr hab. Antoni Reginek – *Co i jak należy śpiewać w ramach liturgii?*. W ramach sesji drugiej, prowadzonej przez ks. Bartosza Zygmunta, wykłady głosili: dr Wojciech Stępień – *Hezychia i ekumenia – śpiewy z Taize*; prof. AM dr hab. Władysław Szymański – *Muzyka instrumentalna w liturgii, w świetle przepisów i oczekiwań*; prof. dr hab. Julian Gembalski – *Współczesne budownictwo organowe – tendencje, wyzwania, perspektywy*. Do treści przekazanych w wykładach nawiązywano w końcowej dyskusji, której moderatorem był ks. dr Wiesław Hudek.

³ I. Pawlak, *Muzyka kościelna...*, s. 522-523.

Wprowadzenie do zasygnalizowanej problematyki stanowi artykuł ks. Andrzeja Żądło *Participatio actuosa w liturgii przed Soborem Watykańskim II i po nim. Zarys problematyki*. Dotyczy on jednej z najistotniejszych kwestii, jakim poświęcił swoją uwagę i swe prace Sobór Watykański II. Chodzi bowiem w nim o zagadnienie uczestnictwa wiernych w celebracjach liturgicznych. Wśród soborowych dookreśleń owego uczestnictwa występują takie przymiotniki jak: świadome, owocne, pełne, wspólnotowe, pobożne oraz łatwe. Najczęściej jednak, bo aż czternaście razy, sobór stwierdza, że uczestnictwo (*participatio*) wszystkich w liturgii powinno być „czynne” (*actuosa*). Wzór takiego sprawowania liturgii przy czynnym zaangażowaniu wszystkich jej uczestników pochodzi z pierwotnego chrześcijaństwa. Z upływem czasu sytuacja na tym polu, podobnie jak w wielu innych obszarach życia i misyjnego zaangażowania Kościoła, doznawała przybierającego na sile uszczerbku, aż w końcu, pod wpływem różnych czynników (m.in. procesu klerikalizacji liturgii, bezwzględnego posługiwania się w niej językiem łacińskim, przypisaniem do liturgii śpiewu gregoriańskiego i in.), doprowadzona została do niemal całkowitej zapaści, co doprowadziło do tego, że uczestnictwo wiernych w liturgii stopniowo zanikało. Dopominał się o nie ruch liturgiczny, który na przestrzeni niemal stu lat (od połowy XIX do połowy XX wieku) przygotowywał podatny grunt dla procesu powrotu do źródeł – co w przypadku liturgii oznaczało powrót do dialogowego sposobu jej sprawowania i czynnego w niej uczestnictwa wszystkich, a nie tylko duchownych i wybranych członków służby liturgicznej. Autor podkreśla, że w omawianej materii pozostaje jeszcze z pewnością wiele do zrobienia, niemniej zainspirowana przez Sobór Watykański II reforma liturgiczna wprawiła już mocno w ruch proces dojrzałego rozumienia sprawowanych we wspólnotach parafialnych celebracji liturgicznych, jak i kompetentnego angażowania się w nie, przez spełnianie w ich trakcie stosownych czynności, posług i angażowanie się w śpiew liturgiczny.

Muzyka „najszlachetniejszą służebnicą” liturgii. O muzyce jako źródle i tworzywie kaznodziejским – to tytuł kolejnego artykułu, wprowadzającego nas w omawianą problematykę. Ksiądz Leszek Szewczyk przekonuje w nim, iż współcześnie, w dobie niskiego poziomu ogólnej kultury społeczeństwa, dostrzega się niebezpieczeństwo niezrozumienia potrzeby istnienia muzyki w czynnościach liturgicznych. Rodzi to w efekcie obowiązek troski o pogłębianie kultury muzycznej w naszych świątyniach, by muzyka rozbrzmiewająca w kościołach miała jak najbardziej doskonałą formę. Wówczas stanie się ona narzędziem przekazywania wiary. To zadanie stoi również przed homilistami i kaznodziejami. Dlatego też we wspomnianym opracowaniu muzyka została ukazana jako źródło i tworzywo przepowiadania słowa Bożego. Omówione zostało miejsce muzyki w poszczególnych jednostkach kaznodziejских (homiliach, kazaniach i konferencjach). Zwrócono też uwagę na niebezpieczeństwa nadużyć, polegające na niewłaściwym wykorzystaniu muzyki w przepowiadaniu słowa Bożego.

Na pytanie, co i jak należy śpiewać w ramach liturgii, odpowiada w swoim opracowaniu ks. Antoni Reginek. Potwierdza on tezę, że stan muzyki liturgicznej budzi wciąż mieszane emocje wśród osób zaangażowanych w sprawowanie świętych obrzędów, mimo iż minęło już pół wieku od czasu wprowadzenia soborowych uchwał dotyczących kształtowania liturgii, również w dziedzinie muzycznej. Retrospektywne spojrzenie wskazuje na zjawiska pozytywne i przykłady budujące, ale też obnaża niedociągnięcia, błędy i zaniedbania. W aktualnym nauczaniu Kościoła w dziedzinie muzyki liturgicznej zwraca się uwagę na trzy istotne kryteria w prawidłowym kształtowaniu śpiewów: związek pomiędzy tekstem a melodią, dbałość o poziom artystyczny oraz charakter i styl utworu przeznaczonego do służby Bożej. Niezmiennie akcentuje się rolę sakralności w śpiewach kościelnych oraz ścisły związek z treścią liturgiczną. Dobór pieśni wykonywanych podczas liturgii nie może być dziełem przypadku, ważny jest również sposób śpiewu, dbałość o perfekcjonizm wykonawczy. Stale aktualny pozostaje także apel do kompozytorów muzyki kościelnej o nowe utwory, których treść odwołuje się do konkretnej tematyki dnia, względnie liturgicznej czynności.

Z kolei polemiczny temat podejmuje Wojciech Stępień w artykule pt. *Śpiewy z Taizé na drodze ku hezychii i ekumenii*. Autor stara się wykazać, że pieśni francuskiej wspólnoty ekumenicznej powstały na bazie bogatej tradycji muzycznej i w większości przybierają formę popularnych w epoce baroku wariacji ostinatywnych, wspartych na modelach basowych. Teksty pieśni wykorzystują ponadto zaledwie kilka powtarzanych wielokrotnie słów, zaczerpniętych z Pisma Świętego lub pism Ojców Kościoła. Dzięki swojej powtarzalności melodycznej i harmonicznnej śpiewy z Taizé powracają do dawnej praktyki modlitwy nieustannej, obecnej w tradycji Kościoła Wschodniego, a opisywanej m.in. przez Jana Kasjana. Modlitwa nieustanna rodzi modlitwę serca, a w konsekwencji hezychię: duchowe wyciszenie i zjednoczenie z Bogiem, prowadzące wierzących ku prawdziwej ekumenii.

Do Soboru Watykańskiego II nawiązuje ks. Ireneusz Celary w artykule pt. *Muzyka liturgiczna w świetle dokumentów Kościoła*. Przypomina on, iż sobór zainicjował proces odnowy muzyki liturgicznej, wyjaśnił jej zadanie w służbie Bożej i podał zasady jej odnowy. Ta odnowa była przygotowywana przez pionierów i promotorów ruchu liturgicznego, istniejącego od połowy XIX wieku. Konstytucja o liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium* wskazała, że istnieje nierozzerwalny związek między muzyką i liturgią. Muzyka została ukazana jako integralna część uroczystej liturgii. Śpiew w liturgii jest formą czynnego uczestnictwa w celebracjach liturgicznych. Jest formą wyznania wiary i elementem głębszego wejścia w celebrowane misterium zbawienia. Postanowienia konstytucji określają pewien etap świadomości Kościoła, który zainspirował i zapoczątkował erę reformy liturgii i związanej z nią muzyki kościelnej. Wśród pozytywnych owoców soborowej odnowy muzyki kościelnej obok edycji nowych ksiąg liturgicznych wymienia się istnienie scholi śpiewawczej, kantorów i psalterzystów, a także poszerzenie repertuaru muzycznego. Ciągłe aktualnym

zadaniem jest formacja muzyczna, zarówno duchowieństwa, jak i świeckich wiernych, a nade wszystko organistów, by byli animatorami śpiewu w celebracjach liturgicznych.

W kontekście nowych wyzwań ks. Przemysław Sawa w artykule pt. *Muzyka nowej ewangelizacji a doświadczenie duchowe. Kontekst, rzeczywistość, wyzwania* dowodzi, iż konieczna staje się rewizja dotychczasowego podejścia do muzyki w przestrzeni sakralnej, a także liturgicznej. Wiąże się to przede wszystkim ze zmianą mentalności współczesnego człowieka. Nie oznacza to oczywiście kalki muzyki pop, ale autor suponuje umiejętność właściwej ewolucji w podejściu do sfery muzycznej, aby uczestnicy spotkań modlitewnych i liturgii mogli rzeczywiście głęboko wejść w celebrację, utożsamiając się z zastosowanymi formami. W każdym przypadku konieczna staje się odpowiednia formacja biblijna, liturgiczna i duchowa, aby osoby odpowiedzialne za animację spotkań i liturgii miały poczucie *sacrum*. Według autora, to właśnie owa troska o doświadczenie świętości płynące z głębokiej wiary jest ważniejsza niż podtrzymywanie dotychczasowych rozwiązań. We wszystkim bowiem, co czyni Kościół, należy mieć na względzie dzieło ewangelizacji, które zmierza do osobistego doświadczenia spotkania z Jezusem Chrystusem i przyjęcia zbawienia ofiarowanego przez Niego. Odpowiednia muzyka i śpiew aktywnie sprzyjają procesowi głoszenia Dobrej Nowiny. Nowy człowiek nowych czasów domaga się nowych form wyrazu tego, co duchowe i religijne. Nie oznacza to zerwania albo zanegowania dziedzictwa minionych wieków. Wręcz przeciwnie, po raz kolejny w dwutysiącletniej historii Kościoła pojawia się konieczność dostosowania do potrzeb czasów. Taka metodologia wpisuje się w naturę Ewangelii.

Z kolei w nawiązaniu do wyzwań katechetycznych Anna Zellma podejmuje temat: *Wartości edukacyjne muzyki w nauczaniu religii (przyczynek do dyskusji)*. Autorka podkreśla, że muzyka zajmuje ważne miejsce w nauczaniu religii: jest źródłem treści, nośnikiem uniwersalnych wartości oraz skutecznym środkiem dydaktycznym, wielostronnie aktywizującym dzieci i młodzież. Obok funkcji dydaktycznych, muzyka spełnia również funkcje wychowawcze i terapeutyczne. Uzasadnione wydaje się zatem wykorzystanie utworów muzycznych w nauczaniu religii oraz motywowanie uczniów do bezpośredniego kontaktu z dziełami muzycznymi. Z tym wiąże się wspieranie katechizowanych w przeżywaniu i rozumieniu wartości, których nośnikiem jest muzyka. Służą temu różne formy aktywizacji uczniów, takie jak np.: odsłuchiwanie i analizowanie utworów muzycznych, podejmowanie refleksji i modlitwy na kanwie utworów muzycznych, malowanie piosenki, śpiew, tworzenie tekstu i melodii, gesty i kroki taneczne do muzyki. Dzięki nim ujawnia się wartość edukacyjna muzyki w nauczaniu religii. Mając powyższe na uwadze, warto kształtować kulturę muzyczną nauczycieli religii i ich kompetencje w zakresie edukacji muzycznej. Wymaga to odpowiednich form kształcenia na studiach i doskonalenia zawodowego w permanentnej formacji. W wypracowaniu innowacji pedagogicznych

w zakresie wykorzystania muzyki na lekcjach religii pomocne mogą okazać się opinie uczniów i nauczycieli religii. Warto zatem podjąć badania empiryczne na ten temat. Pozwoli to wypracować nowe interesujące i wielostronnie aktywizujące uczniów sposoby wykorzystania muzyki w nauczaniu religii.

Przejsięcie do problematyki niezwiązanej bezpośrednio z muzyką liturgiczną stanowi artykuł Wojciecha Macieja Stabryły OSB: *Asafici – śpiewacy świątynni doby powygnaniowej*.

Artykuł zajmuje się grupą śpiewaków świątynnych zwanych Asafitami. Wyprowadzili się oni z Królestwa Północnego. Po jego upadku, w roku 721 przed Chrystusem, przenieśli się do Królestwa Południowego, włączając się w służbę w świątyni jerozolimskiej. Po zburzeniu świątyni przez Babilończyków, w roku 586 przed Chrystusem, zostali przesiedleni do Babilonii, gdzie kontynuowali swoją działalność. Po powrocie z niewoli babilońskiej czynnie włączyli się w odbudowę kultu świątynnego. W pierwszej części artykułu przeanalizowane zostały cechy potwierdzające homogeniczność grupy Psalmów Asafowych (Ps 50; 73-83). Następnie autor skupił się na samej szkole asafowej, zaś na koniec na Asafitach, jako strażnikach tradycji.

Jak już zostało wspomniane, muzyka kościelna pełni również szeroko pojętą funkcję kerygmatyczną. Do tej funkcji nawiązują kolejne artykuły. Rozpoczyna je opracowanie ks. Bartłomieja Kuźnika: *Estetyka literacka w siódmym wydaniu Nowego Testamentu w przekładzie ks. Eugeniusza Dąbrowskiego, na podstawie leksemów, wyrażeń i fraz wybranych z czterech Ewangelii*. Pismo Święte Nowego Testamentu w przekładzie ks. Eugeniusza Dąbrowskiego należy do kanonu polskich tłumaczeń Biblii. Jest to translacja z łacińskiego przekładu św. Hieronima, podobnie jak pierwsze polskie tłumaczenie Biblii, którego dokonał, również z Wulgaty, ks. Jakub Wujek. Dla nas interesujące jest to, iż intencja Dąbrowskiego była przede wszystkim pastoralna. Chciał sprawić, by czytelnik przez lekturę tekstu biblijnego wszedł w relację z Chrystusem i z autorami tekstów biblijnych. W związku z tym priorytetem tłumacza była z jednej strony chęć zachowania języka przystępnego dla ówczesnego powojennego pokolenia, z drugiej zaś zastosowanie takiej estetyki językowej, by tekst oddawał charakter języka sakralnego i pozostał wolny od form kolokwialnych. Właśnie dlatego translacja ta wydaje się wypadkową archaicznego przekładu Wujka i bardziej współczesnego tłumaczenia benedyktynów tyńceckich. Zestawienie i porównanie fragmentów przekładu Dąbrowskiego z powyższymi tłumaczeniami świadczą o zmaganiu się tłumacza z towarzyszącym mu napięciem, by udało się zachować komunikatywność tekstu, a jednocześnie jego sakralność. Z tego powodu translacja ta wpisuje się we wciąż aktualną dyskusję językoznawców, dotyczącą decyzji tłumaczy tekstów biblijnych. W każdej nowej dekadzie i w każdym pokoleniu stają oni przed zadaniem zachowania takiej estetyki tekstu, by był on klarowny i szlachetny zarazem.

Z kolei na *Podstawowy warsztat patrystyczny homilisty* zwraca uwagę ks. Edward Wasilewski. Powołuje się on na wypowiedzi Urzędu Nauczycielskiego

Kościoła, które wskazują na normatywną i fundamentalną wartość nauki Ojców Kościoła. Homilista poszukujący wzorcowych rozwiązań winien zarówno czerpać ze skarbcza doktryny ojców, jak i dostosowywać swoje nauczanie do ich modelu dydaktyczno-formacyjnego. Jego warsztat winien być zatem tak zorganizowany, by ułatwiał bezpośredni dostęp do ich tekstów, merytorycznie związanych z przygotowywanymi homiliami. Kluczem do tego są indeksy tematyczne, zamieszczane w opracowaniach o charakterze podręcznikowym bądź w wydaniach źródłowych dzieł ojców.

Tematyką przepowiadania zajął się również ks. Marek Kluz w artykule pt. *Przesłanie moralne w pasterskim przepowiadaniu Jerzego Ablewicza, biskupa tarnowskiego (1962-1990)*. Właściwy rozwój człowieka domaga się jasnej orientacji moralnej w życiu i wyraźnego sprecyzowania celu i sensu egzystencji ludzkiej. Zjawiska, jakie dają się zauważyć na obszarze współczesnych działań i postaw moralnych, zdają się potwierdzać etyczną dezorientację i psychiczne zagubienie człowieka. Zaciera się granica między dobrem i złem, prawdą i fałszem. Postępuje erozja podstawowych wartości moralnych. Zjawiska te można było zaobserwować także w czasach, w których przyszło żyć i działać Jerzemu Ablewiczowi, pasterzowi Kościoła tarnowskiego. Wychodząc im naprzeciw, starał się on w swojej pasterskiej posłudze ukazywać wiernym przejrzysty i przekonujący obraz prawdziwie chrześcijańskiego życia. Przesłanie moralne, zawarte w jego nauczaniu, odpowiadało na najbardziej aktualne wyzwania ówczesnego czasu. Jako gorliwy pasterz, odpowiedzialny za formowanie i umacnianie życia moralnego, dawał konkretne wskazówki, co należy czynić, aby życie chrześcijan stawało się coraz doskonalsze.

Oficjalny wykład wiary na dzisiejsze czasy przedstawia ks. Krzysztof Witko w opracowaniu *Le Catéchisme pour adultes des évêques de France: un exposé officiel de la foi pour aujourd'hui*. Celem artykułu jest ukazanie wagi i aktualności przepowiadania wiary Kościoła we współczesnym świecie w oparciu o *Katechizm dla dorosłych (Le Catéchisme pour adultes)*, wydany przez francuski episkopat w 1991 roku. W punkcie wyjścia autor przedstawia ogólny zarys, plan i cel *Katechizmu*, który opiera swe przesłanie na biblijnej idei Przymierza Boga z ludźmi na przestrzeni dziejów. Uwypuklono tu również jego motyw przewodni – próbę dialogu między wiarą chrześcijańską a kulturą Zachodu doby obecnej. Następnie ukazano sakramentalno-moralno-duchowy wymiar katechetycznego przesłania biskupów francuskich. W końcu, wydobywając na światło dzienne eklezjalne podłoże i paschalne źródło nauczania biskupiego, autor podjął próbę osobistej refleksji nad ewentualnym poszerzeniem horyzontu przepowiadania wiary Kościoła we współczesnym świecie, w oparciu o postulat teologii chrześcijańskiej egzystencji, według której wiara chrześcijańska ma być czuła na wyzwania czasu obecnego i zarazem dogłębnie zakorzeniona w konkretnym doświadczeniu paschalnej wiary i praktyki Kościoła.

Kolejny obcojęzyczny artykuł, autorstwa ks. Krzysztofa Grzelaka (*The Church's Commitment to Religious Inclusiveness in Teaching and Learning Theology at the*

Undergraduate Level in South Africa), ukazuje wkład Kościoła w „religijną inkluzywność” w nauczaniu i studiowaniu teologii na poziomie policealnym w Afryce Południowej. Autor wychodzi z założenia, że jednym z głównych zadań stojących przed studiami teologicznymi na katolickich wyższych uczelniach w chwili obecnej jest kształcenie przyszłych pokoleń tak, aby mogły pozytywnie odpowiedzieć na fenomen globalizacji, wszechobecną wielokulturowość, współczesną różnorodność religii i „wieloprzynależność” religijną. W tym nowym kontekście katolickie uczelnie mają obowiązek pomóc studentom w uzyskaniu kompetentnej wiedzy o religiach niechrześcijańskich i rozwijać w nich autentyczną otwartość na współpracę z wyznawcami innych religii na rzecz pojednania i pokoju w świecie. Instytucje katolickie powinny także pomóc przyszłym kościelnym elitom przezwyciężyć brak niejednokrotnie elementarnej wiedzy o religiach, a tym samym lepiej rozumieć Boże Objawienie i niepowtarzalną i uniwersalną rolę Chrystusa w historii zbawienia, która obejmuje także niechrześcijańskie tradycje religijne. W związku z tym artykuł opisuje najpierw współczesny kontekst różnorodności religijnej, który stwarza dla Kościoła nowe możliwości do dialogu z religiami, a następnie definiuje „inkluzywność religijną” nie jako formę synkretyzmu religijnego, ale jako teologiczną metodę, która zwraca uwagę na dwie niepowtarzalne prawdy w chrześcijaństwie: że Boża miłość jest uniwersalna i dlatego obejmuje wszystkich ludzi, włączając innowierców i że ta miłość jest również partykularna – wyrażona w Jezusie i przez Jezusa Chrystusa. Według autora, idea religijnej inkluzywności nie jest nowa. Sięga ona początku chrześcijaństwa, znajduje również potwierdzenie w dokumentach Soboru Watykańskiego II i jest obecna w nauczaniu posoborowym Kościoła, zwłaszcza w konstytucji apostolskiej *Ex corde Ecclesiae* (1990) Jana Pawła II. W dalszej części publikacja zwraca uwagę na praktyczne sposoby wdrażania inkluzywności religijnej w studiowaniu teologii na katolickich wyższych uczelniach, analizując szereg ważnych zagadnień, takich jak: pilna potrzeba teologicznego wychowania na rzecz religijnej inkluzywności; znajomość zasad dialogu międzyreligijnego; studiowanie teologii z perspektywy teologii porównawczej oraz z perspektywy odmiennych duchowości religijnych; „testowanie” teologicznego wykształcenia przez międzyreligijny *praxis*, dialog i dialog życia. Artykuł kończy się próbą praktycznego zastosowania sposobów nauczania i studiowania teologii w kontekście południowoafrykańskiego pluralizmu religijnego.

O odmiennych podejściach do idei i problemów traktuje również artykuł Aleksandra Bańki: *Jean Paul Sartre i Karl Rahner w egzystencjalnym sporze o naturę wolności*. Pierwsza połowa lat osiemdziesiątych XX wieku łączy się w historii ze śmiercią dwóch wielkich postaci współczesnej filozofii i teologii: Jeana-Paula Sartre’a – czołowego przedstawiciela francuskiego egzystencjalizmu oraz Karla Rahnera – twórcy transcendentally zorientowanej teologii egzystencjalnej. Obaj myśliciele wywarli ogromny wpływ na kształt filozoficznej i teologicznej refleksji ich epoki. Przyjmując za punkt wyjścia konieczny charakter ludzkiej wolności, doszli do odmiennych

wniosków na temat natury człowieka, statusu podmiotowości i sensu ludzkiego losu. Sartre powiązał absurdalność wolności z nicością i trwogą, Rahner dostrzegł w niej dar nadziei i objawienie Absolutu. W jaki sposób mogli dojść do wniosków tak odmiennych? Co sprawiło, że mimo podobnego punktu wyjścia ich sposób rozumienia wolności jest tak różny? Niniejszy artykuł rekonstruuje i zestawia ze sobą główne linie rozumowania obu myślicieli. Próbuje również dać odpowiedź na pytanie o przyczynę ich odmiennego sposobu podejścia do problemu wolności.

Problem wolności, a raczej skutków zniewolenia, podejmuje w jakimś sensie ks. Marcin Niesporek w ostatnim opracowaniu działu „Artykuły”, zatytułowanym: *Spoleczne konsekwencje depresji – wyzwaniem dla duszpasterstwa*. Artykuł jest próbą spojrzenia na niektóre zagadnienia natury społecznej osób przeżywających problemy depresyjne. Autor dotknął najpilniejszych kwestii związanych z życiem małżeńskim osób depresyjnych i ich implikacjami w samym związku małżeńskim. Poruszył także problem uzależnień osób depresyjnych od alkoholu, narkotyków i hazardu. Ukazał, że powyższe używki i zależności z jednej strony mogą być przyczyną depresji, a z drugiej mogą być symptomami choroby. Naświetlił też problemy osób depresyjnych w kontekście przeżywanej liturgii, w czasie której nagłe dziwne zachowania takich osób są odbierane często negatywnie, kiedy nie wie się o ich chorobie i złym samopoczuciu. Wszystkie te wymiary ukazują złożony problem depresji, która wymaga pilnej uwagi społeczeństwa, ale też stanowi wyzwanie dla duszpasterstwa: konieczność przewyciężenia indywidualizmu, globalizmu, nastawienia konsumpcyjnego do społeczeństwa, pośpiechu. A od wspólnoty wymagają empatii, współczucia, miłosierdzia, traktowania człowieka nawet w tłumie w sposób zindywidualizowany, zawieszenia niepotrzebnych sądów, większej wyrozumiałości.

W drugim dziale obecnego tomu „Studiów Pastoralnych”, zatytułowanym „Materiały”, zamieszczono dwa opracowania dotyczące aktualnych problemów i wyzwań współczesnego świata. Pierwsze – to artykuł Paula M. Zulehnera pt. *Die mittelalterlichen Religionsfriedensschlüsse und ihre Auswirkungen auf die weltanschauliche Entwicklung Europas (Średniowieczne religijne traktaty pokojowe i ich wpływ na ideologiczny rozwój Europy)*. Zaprezentowany temat jest historyczny, a jednocześnie niezwykle aktualny zarówno ze względu na zbliżającą się rocznicę reformacji, jak i rodzące się niebezpieczeństwo rozpadu Europy, z wszystkimi tego konsekwencjami, łącznie z utratą trwającego już kilkadziesiąt lat pokoju w Europie. Drugie opracowanie, autorstwa ks. Bogdana Bieli, zatytułowane: *Typy i mechanizmy manipulacji w mediach*, przedstawia typy, środki, zasady, techniki i systemy manipulacji. W dobie olbrzymiego wpływu mediów na otaczającą rzeczywistość warto znać celowe i skryte działanie, przez które narzuca się jednostce lub grupie ludzi fałszywy obraz rzeczywistości, tym bardziej że minęły czasy topornej manipulacji, mającej na celu tylko doraźne wprowadzanie odbiorcy w błąd. Współczesne formy manipulacji są wielokierunkowe

i wielopłaszczyznowe. Ich celem jest możliwie trwałe przywiązanie odbiorcy do określonych postaw i poglądów, wykreowanych przez propagandzistów bazujących często na zorganizowanym kłamstwie antropologicznym.

Dwunasty tom „Studiów Pastoralnych” tradycyjnie zamykają recenzje i sprawozdania. Znajdziemy tutaj siedem recenzji następujących publikacji: kard. Kurt Koch, *Kościole, dokąd zmierzasz?* (ks. Bogdan Giemza SDS); *Jan Paweł II wobec islamu i muzułmanów w krajach Unii Europejskiej. Wybór dokumentów*, wybór i wstęp Sylwia Górzna (Eugeniusz Sakowicz); ks. Andrzej Żądło, *Lex orandi – lex credendi w modlitwach nad darami Adwentu w Mszale Pawła VI. Studium hermeneutyczno-liturgiczne* (ks. Jerzy Szymik); J. Kudasiewicz, *Powołanie do służby. Szkice z teologii i duchowości biblijnej* (Beata Urbanek); *Matrimonio et familiae. Z problematyki małżeństwa i rodziny*, red. Paweł Landwójtowicz (ks. Bogdan Biela), ks. Edward Wasilewski, *Podstawowe prawdy katechizmowe w 33 ujęciach graficzno-obrazowych. Pomoce katechetyczne z płytą CD* (ks. Bogdan Biela); *Współczesne wyzwania teologii pastoralnej*, red. ks. Radosław Chałupniak, ks. Jerzy Kostorz (o. Samuel Artur Kukiełka OFM). Ostatnie strony omawianego tomu zawierają cztery sprawozdania z sympozjów i konferencji: Ogólnopolska Konferencja Naukowa: *Osoba starsza w perspektywie pastoralno-społecznej*, Katowice, 5 maja 2016 r. (Michał Kapias), Sympozjum zorganizowane przez Stowarzyszenie Pastoralistów Europy Środkowo-Wschodniej we współpracy z Konferencją Niemieckojęzycznych Teologów Pastoralistów: *Młodość w Europie: Religijność młodzieży w kontekście wykorzenienia, kultury przemian i migracji*, Sarajewo, 12-15 września 2016 r. (ks. Marcin Budny); I Kongres Teologii Praktycznej: *Polska krajem misyjnym?* Warszawa, 19-21 września 2016 r. (o. Samuel Artur Kukiełka OFM); Sympozjum Arbeitsgemeinschaft für Homiletik, Breklum, 26-29 września 2016 r. (ks. Leszek Szewczyk).

Ks. Bogdan Biela